

GORZÓW  
GORZÓW  
GORZÓW  
GORZÓW  
GORZÓW  
GORZÓW  
GORZÓW

# ZWIĄZKU WEWNĄTRZWIĄZKOWEGO

# ZWIROTNIKA

ZWIROTNIKA  
NR 2 / 10  
ROK III



10 lutego 1990 r.

BIULETYN INFORMACYJNY KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOSC" WĘZŁA PKP

## A P E L

Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" węzła PKP Gorzów  
do wszystkich członków i sympatyków NSZZ "Solidarność" węzła  
PKP w Gorzowie.

Minał miesiąc od chwili zainicjowania przez Rząd RP nowego kształtu polskiej gospodarki, zwanego "programem Balcerowicza". "Solidarność" z której wywodzi się premier Mazowiecki i większość członków naszego rządu, stanęła przed szczególnie trudnym zadaniem. Społeczeństwo polskie, które musi liczyć się ze znacznym spadkiem swojego poziomu życia, ma szczególne prawo, aby wiedzieć w nas swoich obrońców.

Jednym z najważniejszych ogniw polskiej gospodarki jesteśmy - my, Kolejarze, dlatego pragniemy w tym właśnie wyjątkowo trudnym okresie zwrócić się do Was z apelem o zachowanie szczególnej ostrożności w ocenie aktualnych przekształceń zachodzących w naszym kraju. Mamy świadomość tego, że apelem tym nie dodamy nikomu ani jednej złotówki, mamy jednak obowiązek, aby przestrzec przed skutkami naszych nieprzemysłanych posunięć. Wspólne cele musimy widzieć w jedności, nie możemy dać się podzielić i skłócić, nie starajmy się wciągać ludzi w różnego rodzaju rozgrywki polityczne i personalne w swich zakładach pracy, przeciwdziałajmy taniej propagandzie szerzonej przez różne grupy mieniające się obrońcami ludzi pracy.

Wszelkie zbyt pochopne i nieprzemysłane akcje protestacyjne mogą dać początek do zahamowania zarysowanej już linii nowego profilu naszej gospodarki. Obecna sytuacja stwarza nam wiele powodów ku temu. Mamy jedną akcję awansową za drugą, powodów do niezadowolenia z tego powodu mnóstwo. Postarajmy się jednak spojrzeć szerszej, pamiętajmy, że żyjemy i będziemy żyć w kraju, który zmienia się dzięki nam i dla nas. Nie zamierzamy oczywiście powyższym apelem zejść jako związek zawodowy do pozycji wyłącznie ogólnonarodowych interesów, nadal będziemy inspirować wszelkie inicjatywy, nasświetlać wszelkie akty niesprawiedliwości i zabezpieczać podstawowe prawa pracownicze. Zamierzamy jednak powiązać naszą pracę z interesem naszej Ojczyzny. "Solidarność" jako ruch, który zainspirował obecne przemiany, ma moralny obowiązek aby je wspierać.

Wierzmy, że wielką cierpliwością i poczuciem odpowiedzialności zdążamy wspólnymi siłami doprowadzić do powodzenia celów jakie sobie wszyscy wytyczyliśmy.

Gorzów dn. 1990.02.05

Komisja Zakładowa  
NSZZ "Solidarność" węzła PKP  
w Gorzowie.



Jak wzrastały nasze płace od 1 grudnia 1989 roku ?

Od 1 grudnia 1989 roku nasze płace wzrosły średnio o 278.200 zł.  
Trudno w to uwierzyć, ale proszę spojrzeć na poniższe zestawienie.

- w grudniu 1989: 32.000 zł - wzrost wysokości dodatku transportowego o 200 zł/godz.
- 28.000 zł - wzrost wynagrodzenia zasadniczego
- 12.000 zł - " pochodnych od 28.000 zł
- 13.500 zł - " dodatku stażowego z 1% do 1,5%
- 41.000 zł - " dodatku osłonowego
- w styczniu 1990: 53.700 zł - wzrost ekwiwalentu za węgiel
- 65.000 zł - " wynagrodzenia zasadniczego
- 32.000 zł - " pochodnych od 65.000 zł

razem: - 278.200 zł średnio na jednego zatrudnionego w nominalnym czasie pracy bez dodatków specjalnych przysługujących na niektórych stanowiskach i bez nadgodzin.

Oczywiście trzeba również uwzględnić staż pracy przy odczytaniu pochodnych od wynagrodzenia zasadniczego.

DECYZJA DYREKTORA GENERALNEGO PKP Z DNIA 25.01.1990.

1. Tabela miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego:

Grupa wynagrodzenia	Stawka w tys. złotych	Grupa wynagrodzenia	Stawka w tys. złotych
22a	599 - 1.071	12	221 - 403
22b	490 - 872	11	212 - 390
22c	453 - 809	10	204 - 380
21	392 - 691	9	202 - 370
20	306 - 545	8	193 - 355
19	293 - 515	7	185 - 346
18	282 - 500	6	179 - 342
17	252 - 445	5	170 - 334
16	244 - 433	4	155 - 316
15	240 - 428	3	143 - 313
14	235 - 421	2	120 - 302
13	230 - 416	1	90 - 200

2. Tabela godzinowych stawek osobistego zaszeregowania:

Kategoria zaszeregowania	Stawka w złotych	Kategoria zaszeregowania	Stawka w złotych
11	1.191 - 2.191	5	955 - 1.877
10	1.146 - 2.135	4	871 - 1.776
9	1.135 - 2.079	3	804 - 1.759
8	1.085 - 1.995	2	675 - 1.697
7	1.040 - 1.944	1	540 - 1.124
6	1.006 - 1.922		

Powyższe tabele obowiązują od dnia 1 stycznia 1990 roku w związku z wzrostem wynagrodzenia zasadniczego średnio o 65.000 zł.



Zgodnie z zarządzeniem Min.Pracy i Op.Socj.z dnia 17.01.1990 najniższe wynagrodzenie w uspołecznionych zakładach pracy od dnia 1 stycznia 1990 roku wynosi 120.000 zł.

W związku z powyższym z dniem 1 stycznia 1990 roku dokonuje się przeliczeń składników, które uzależnione są od najniższego wynagrodzenia.

- dodatku za staż pracy /poza PKP/
- nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne,
- dodatek za znajomość języków obcych,
- dodatek za pracę w niedziele i święta w nominalnym czasie pracy w wysokości 675 zł za godzinę pracy,
- diety w wysokości 8.400 zł,
- ryczałt za noclegi w wysokości 12.600 zł,
- ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu w wysokości 840 zł.

Wysokość pozostałych dodatków o których o których mowa w zał.nr9 i 10 do porozumienia płacowego ustali Dyrektor Generalny FKP odrębną decyzją.

Od 20 stycznia 1990 roku zostały podniesione decyzją KKW "Solidarność" z dnia 17.01.1990r.zasiłki statutowe do:

- 84.000 zł - z tytułu zgonu członka rodziny,
- 112.000 zł - z tytułu urodzin dziecka członka związku,
- 168.000 zł - z tytułu śmierci członka związku.

Aktualna sytuacja w NSZZ "Solidarność" węzła FKP Gorzów  
ilu nas jest w/g stanu na dzień 2.02.1990 roku.

Ogółem - 231 pracowników i emerytów.+6 rencistów.

W poszczególnych skuźbach:

MD Kostrzyn-gniazdo Gorzów	- 23	USO Gorzów	- 1
Rs Gorzów	- 29	DO Gorzów	- 1
WGW Gorzów	- 48	DOB Gorzów	- 1
OLK Gorzów	- 34	DS Choszczno	-
Rejon Budynków Gorzów	- 11	DMK Barlinek	- 13
Emeryci i renciści	- 41	ACR Gorzów	- 1
Dom Kultury "Kolejarz"	- 1	Rs Myślibórz	- 13
ACL Gorzów	- 9	ACZ Gorzów	- 4
AOW Gorzów	- 6	GZP Gorzów	- 1

Na terenie węzła działają nadal trzy Komisje Oddziałowe tj:

- Komisja Oddziałowa NSZZ "Solidarność" przy OLK Gorzów,
- Komisja Oddziałowa NSZZ "Solidarność" przy WGW Gorzów,
- Komisja Oddziałowa NSZZ "Solidarność" przy MD-gniazdo Gorzów.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" węzła FKP Gorzów, zwraca się do wszystkich swoich członków o zgłaszanie się chętnych chcących brać czynny udział w komisjach problemowych istniejących przy Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ "Solidarność" Pom.DOKP w Szczecinie.

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie na nr 330 lub osobiście w siedzibie komisji - Dworzec Główny 4/3.

- 1.Zespół programowo-organizacyjny,
- 2.Zespół interwencyjny i BHP,
- 3.Zespół socjalny,
- 4.Zespół płacowy,
- 5.Zespół Mieszkaniowy,
- 6.Zespół Służby Zdrowia i Opieki Społecznej,
- 7.Zespół d/s szkolenia związkowego,
- 8.Zespół d/s samorządu pracowniczego,
- 9.Zespół informacyjno - wydawniczy,
- 10.Zespół d/s reorganizacji zarządzania,
- 11.Zespół d/s inicjatyw gospodarczych.



=====

A JEDNAK MOŻNA !

Gdzieś w pewnym wojewódzkim mieście, w dużym i poważnym jak wydawać by się mogło przedsiębiorstwie, działa sobie zakładczyk. Ot, taki jakich pełno, powstających na gruzach "wilezkowych" przepisów. Ale od początku.

Pewien znany w tym przedsiębiorstwie kierownik zaczął się zastanawiać nad uczciwością pracy zatrudnionych w jego zakładzie sprzątaczek. A, że człowiek był uparty więc każdorazowo rano zaczynał pracę od czynności dla siebie dodatkowych, od sprawdzania wieczornej pracy pań od porządków. Kontrole wychodziły dla nich bardzo mizernie, wszędzie było brudno i nie tak jak on sobie by życzył.

Zaczął więc bardzo intensywnie myśleć, a czas naglił bo zakład coraz bardziej zarastał brudem. Miał u siebie w zakładzie bardzo poważną organizację, która nie nadając się dotychczas do niczego konkretnego nagle mogła samym tylko istnieniem zmienić oblicze całego zakładu. Co to ma wspólnego ze sprzątaczkami - ma! Były już niepotrzebne.

Małutki zakładczyk, który powstał przy jeszcze bardziej teraz poważnej organizacji zaczął sprzątać sam. I to jak! Wszystko zaczęło się bryszczeć, pan kierownik był tak zadowolony, że już nawet przestał wykonywać bardzo uciążliwe dodatkowe ranne czynności.

Zakładczyk zaczął sprzątać wszystko co popadło, po malowaniu, po przeprowadzkach itd.

Okazało się jednak, że ambicja tego pracowitego stworka sięga dalej. Zaczął się zastanawiać nad poważniejszym zajęciem, nie przerywając oczywiście chlubnej roli sprzątaczkii.

Długo nie mógł nic konkretnego znaleźć, aż nagle ze swoimi złotymi \* myślami przyszedł do niego wspomniany wcześniej pan kierownik.

Wypatrzył on, że w pobliżu budowany jest dość duży dom, a jak duży dom to dużo musi być materiałów budowlanych i różnego rodzaju maszyn. Po bardzo szczegółowej obserwacji okazało się, że nikt tego nie pilnuje. Doszli wszyscy razem do wniosku, że to przecież skandal!

Od następnego dnia zadowolony zakładczyk społecznie, za niewielkie pieniądze zaczął w sile kilku stróżów doglądać społecznej własności. Choć ledwie już dycha od nadmiaru pracy to deklaruje, że jak go kadnie poproszą to nawet spróbuje wziąć na siebie ogrzewanie tego budynku! Zakładczyku nie za dużo. Bardzo się o Ciebie martwimy.

Zaniepokojony obserwator.

=====

KONFERENCJA LECHA WAŁĘSY.

Lewa noga ciągnie do tyku.

Malbork, Tczew, Olsztyn to nazwy jednostek Północnej DOKP wymieniane przy nazwiskach ludzi, którzy w czwartek 2 lutego przybyli do Gdańska na spotkanie z Lechem Wałęsą, albo - jak kto woli - jego otwartą konferencją prasową.

Zorganizowanie jej, tym razem wśród kolejarzy, pozwoliło i temu środowisku zasygnalizować środkiem masowego przekazu istnienie wielu "pokomunistycznych" schorzeń w strukturze kolei.

Wśród 400 tys. ludzi zatrudnionych wokół funkcjonowania żelaznych szlaków utrzymuje się nadal 5 - stopniowe zarządzanie, a możliwość produkcyjnej działalności małych jednostek gospodarczych jest hamowana.

Uważny słuchacz wcześniejszych wypowiedzi przewodniczącego "Solidarności" wypomniał mu stwierdzenie, że Polsce potrzebna jest lewa i prawa noga. Na kolei ta lewa noga - mówik - jest chora, pochodzi z nomenklatury i bardzo ciągnie do tyku.

**WIMBP**

GORZÓW WLKP.

WARTO WIEDZIEĆ

Niestety, warunki w jakich znajduje się polska gospodarka zmusiły nas do wprowadzenia nowej kategorii osób zdolnych do pracy, ale bezrobotnych. Ustawa z 29 grudnia zeszłego roku określa, w jakich okolicznościach zostaje bezrobotnym i jakie mu przysługują świadczenia. Do tej kategorii zaliczają się ludzie zarejestrowani w rejonowym biurze pracy, którym nie udało się znaleźć zajęcia odpowiadającego ich poziomowi wykształcenia, przygotowaniu zawodowemu, bądź takiego stanowiska, na którym mogą pracować po przyuczeniu bądź przekwalifikowaniu. Jeżeli ktoś zostanie już definitywnie bezrobotnym, to biuro pracy ma obowiązek zapewnić mu kursy zawodowe lub przekwalifikujące. Na czas szkolenia przysługuje zasiłek w wysokości 80% wynagrodzenia pobieranego w ostatnim zakładzie pracy. Świadczenia te zwiększa się wraz ze wzrostem inflacji i nie powinny być one niższe niż 40% przeciętnej pensji. Wyjątkowo zasiłki przyznaje się w tej samej wielkości co ostatnie zarobki, jeżeli skierowani na szkolenie zostali zwolnieni na podstawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy - po reorganizacji, likwidacji czy redukcji w zakładzie. Gdyby uczestnik kursu jeszcze nigdy wcześniej nie pracował, to zasiłek dla niego ma wynosić 125% najniższego wynagrodzenia. Kursy mogą trwać do sześciu miesięcy, a w wyjątkowych przypadkach do roku. Może się zdarzyć, że zorganizowanie szkoleń nie przynosi oczekiwanych efektów. Wtedy zainteresowani mogą próbować samodzielnej działalności gospodarczej. Przysługuje im wtedy nieoprocentowana pożyczka równa dwudziestokrotnej średniej pensji, która zostaje umorzona w połowie jeżeli uda się rozkręcić interes funkcjonujący przynajmniej dwa lata. Przewiduje się także płatne "prace interwencyjne" / coś w rodzaju robót publicznych/, ale trwające najwyżej do pół roku. Ostatecznością jest zasiłek dla bezrobotnych. Jeżeli w ciągu siedmiu dni od zgłoszenia, nie uda się skierować szukającego zajęcia ani na kurs, ani do odpowiedniej pracy czy robót interwencyjnych, przyznaje się zapomogę w wysokości 70% poprzedniego wynagrodzenia przez pierwsze trzy miesiące, 50% wynagrodzenia przez dalsze sześć miesięcy i 40% zarobków po upływie dziewięciu miesięcy od zwolnienia z zakładu. Zasiłek jednak w żadnym razie nie może być niższy od najniższego ustawowego wynagrodzenia, ani wyższy od średniej krajowej.

DECYZJA NACZELNEGO DYREKTORA POM. DOKP

w Szczecinie z dnia 29.01.1990

W związku z opracowywanym programem restrukturyzacji działalności przedsiębiorstwa FKP zmierzającym między innymi do zmniejszenia w 1990 roku zatrudnienia co najmniej o 10% w stosunku do poziomu przeciętnego zatrudnienia w grudniu 1989 roku, zakazuję od natychmiast przyjąć do pracy w podległych zakładach. W przypadku koniecznej obsady stanowiska pracy - przyjęcie może nastąpić wyłącznie za moją zgodą.

Naczelnny Dyrektor mgr S. Maksymow



ZARZĄD REGIONU NSZZ " SOLIDARNOSC " W GORZOWIE WYBRANY NA  
II WALNYM ZJEZDZIE DELEGATÓW W DNIU 27 STYCZNIA 1990 R.

Andrzej Radliński	- przewodniczący
Zenon Bartoszek	- Gorzów
Zbigniew Bodnar	- Gorzów
Aleksander Cholewa	- Myślibórz
Zygmunt Ciszak	- Gorzów
Jan Czarnecki	- Kostrzyn
Krzysztof Dołganow	- Gorzów
Andrzej Gocal	- Sulęcina
Krzysztof Hańbicki	- Rzepin
Zbigniew Kosiński	- Barlinek
Jerzy Kuczyński	- Międzychód
Roman Łakotka	- Gorzów
Wiesław Łacki	- Choszczno
Daniel Machaj	- Gorzów
Arkadiusz Marcinkiewicz	- Gorzów
Krzysztof Nowikiewicz	- Szubice
Leszek Onichimowski	- Drezdenko
Jerzy Ostouch	- Gorzów
Eugeniusz Pluta	- Strzelce - Klasztorne
Jarosław Porwich	- Gorzów
Waldemar Rusakiewicz	- Gorzów
Roman Rutkowski	- Gorzów
Czesław Rzepka	- Kostrzyn
Jerzy Skrzypczyński	- Drezdenko
Roman Stryjewski	- Dębno
Kazimierz Tarasewicz	- Szubice
Zenon Werner	- Międzyrzecz
Jerzy Wielogórski	- Gorzów
Bronisław Zurawiecki	- Gorzów
Stanisław Żytkowski	- Gorzów

NIEPOROZUMIENIE !

Od dłuższego czasu tj. od październikowej podwyżki płac w służbie przewozów naszego węzła trwa napięcie związane z bardzo niesprawiedliwym podziałem środków na awanse. Związane to jest z wieloma sprawami m.in. z fikcyjnym planowaniem zatrudnienia, dużą ilością nadgodzin i niedostatecznym zarządzaniem służbą.

Pierwszym odruchem niezadowolenia bezpośrednio zainteresowanych pracowników był protest polegający na wystosowaniu postulatów do dyrekcji okręgu, oflagowaniu stacji i oplakatowaniu. W jego rezultacie doszło w Gorzowie do rozmów komitetu protestacyjnego z dyr. Wrzosińskim i nacz. Antolakiem. Stroną w negocjacjach byli OSK NSZZ "Solidarność" Pom. DOKP i przedstawiciel Rady Regionu NSZZ "S" z Gorzowa kol. Modzelan.

Jak wszyscy wiemy po wyjaśnieniu wielu spornych kwestii i wyznaczeniu terminu ich realizacji zawieszono akcję protestacyjną do dn. 15.01.1990r. Już wtedy było wiadomo, że postulaty ekonomiczne wiążą się z gruntownymi zmianami systemowymi w służbie, a to wymagało czasu i sporej operatywności ze strony nacz. Antolaka. Przekazanie do realizacji postulatów załogi ludziom bezpośrednio za służbę odpowiedzialnych, kontrolowała powstała wkrótce Społeczna Rada Dyżurnych Ruchu przy nacz. Zarządu Przewozów. Okazało się wkrótce, że w/w Rada koordynuje akcję protestacyjną mającą na celu wyegzekwowanie zgłoszonych w listopadzie ub. roku postulatów. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" uważając, że problemy służby przewozów powinny być podstawowym motywem działań dyrekcji okręgu, postanowiła w związku z utrzymującą się opinią na węzle, że Rada Dyżurnych Ruchu powstała przy OSK w Szczecinie, oficjalnie odciąć się od formy przeprowadzanego protestu. Uważamy, że należy kierować się rozważaniem nie emocjami.

OD KOR - u DO "SOLIDARNOŚCI"

ciąg dalszy kalendarium - od 13 grudnia 1981 roku.

- 13 grudnia 1981 - wprowadzenie dekretem Rady Państwa z dnia 12.12.1981 stanu wojennego na terytorium całej Polski; zawieszenie działalności NSZZ "Solidarność" i innych związków zawodowych; internowanie tysięcy działaczy "S"; pierwsze aresztowania
- 14 grudnia 1981 - strajki w zakładach, w kopalniach, hutach, stoczniach, portach; powstanie w Warszawie Prymasowskiego Komitetu Pomocy Uwięzionym, jako pierwszego z powstałych potem 36 komitetów w innych miastach i diecezjach.
- 16 grudnia 1981 - śmierć 9 górników z kopalni "Wujek" w wyniku ataku ZOMO
- 12/81 - 01/82 - pierwsze procesy stanu wojennego wytoczone przywódcom strajków i pierwsze wyroki
- 5 stycznia 1982 - rozwiązanie Niezależnego Związku Studentów/NZS/
- 7 stycznia 1982 - ukazanie się pierwszego numeru "Tygodnika Wojennego"
- 13 stycznia 1982 - powołanie Ogólnopolskiego Komitetu Oporu "S"/OKO/ pod przewodnictwem E. Szumiejki
- 21 stycznia 1982 - powstanie w Małopolsce Komisji Regionalnej NSZZ "S" która przejęła funkcję Zarządu Regionu
- 11 lutego 1982 - ukazanie się pierwszego numeru "Tygodnika Mazowsze"
- 20 marca 1982 - rozwiązanie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich; powstanie Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ "S" Regionu Białystok
- 12 kwietnia 1982 - pierwsza audycja Radia "Solidarność" w Warszawie
- 20 kwietnia 1982 - powołanie w regionie Pomorze Zachodnie Międzyzakładowego Komitetu Koordynacji NSZZ "S"
- 22 kwietnia 1982 - powstanie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej /TKK/ NSZZ "S" z L. Wałęsą na czele/poza tym: Z. Bujak, W. Frasyniuk, J. Bardek, B. Lis/
- 23 kwietnia 1982 - powstanie Regionalnej Komisji Wykonawczej Regionu Podbeskidzie NSZZ "S"
- 1 maja 1982 - manifestacje pierwszomajowe zorganizowane przez "S" w Warszawie, Gdańsku, Toruniu, Białymstoku, Łodzi, Szczecinie i innych miastach
- 3 maja 1982 - wielotysięczne manifestacje uliczne w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Elblągu, Gliwicach, Lublinie, Gdańsku, Szczecinie i innych miastach; interwencje ZOMO
- 6 maja 1982 - powołanie Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "S" w Gdańsku
- 8 maja 1982 - powstanie Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ "S" Region Mazowsze w Warszawie
- 26 maja 1982 - powołanie konspiracyjnego Zarządu NSZZ "S" Regionu Wielkopolska w Poznaniu
- 7 czerwca 1982 - uwolnienie ze szpitala przy ul. Banacha w Warszawie przez grupę warszawskiego Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu "Solidarność" Jana Baroźniaka zatrzymanego przez MO 25 maja i postrzelonego podczas próby ucieczki
- lipiec 1982 - powołanie przez TKK Biura Koordynacyjnego NSZZ "S" za granicą z siedzibą w Brukseli pod kierownictwem J. Milewskiego
- 21 lipca 1982 - zwolnienie i internowania 913 osób, w tym wszystkich kobiet, urlopowanie 314

ciąg dalszy kalendarium w następujących numerach "Zwrotnic"

WiMBP

GORZÓW WLKP.

WYBRANE Z TYGODNIKÓW.

Kiedy widzę wiwatujące tony na ulicach Pragi, Lipska czy Budapesztu, ogarnia mnie melancholia. Gdzie się podział nasz euforyczny nastrój z miesięcy po Sierpniu '80?

Po wielu latach zmuśnionych działań odnieśliśmy zwycięstwo. Najpierw "okrągły stół" i uzyskana przy nim legalizacja "Solidarności". Później nibywałe wyniki wyborów. Wydawało się, że od 4 czerwca w Polsce zapanuje radość. Tak się jednak nie stało. Wreszcie "nasz premier". Dobrze uczucia ulokowali ludzie w Tadeuszu Mazowieckim. Świadczą o tym nie tylko wyniki badań opinii publicznej, ale przede wszystkim cierpliwe czekanie na efekty planu zmiany gospodarki. Można zatem powiedzieć, że nie tańczymy z radości, ale mamy ufność i wiarę - i składamy to w darze rządowi.

No, dobrze. Ale dlaczego właściwie jesteśmy tak spisciali? Czy decydują o tym trudne warunki życia, udręczenie kolejkami, chamstwem, biedą? Myślę, że nie tylko. Otóż czy to było "za Rakowskiego", czy jest teraz "za Mazowieckiego", wielu ludzi przychodzi do tej samej pracy co zawsze - z tymi samymi klikami, układami, prywatą i samowolą. Nie stało się tak, że nasz rząd niby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zlikwidował marnotrawstwo i bezsens, wyeliminował szkodziejstwo. I niby każdy wie, że nie może się tak stać, przynajmniej od razu, a na pewno nie automatycznie - jednak osad rozgoryczenia, zawodu pozostał.

Jest i inny punkt odniesienia, który hamuje radość. Nie widać, żebyśmy zdecydowanie wyzwolili się spod sowieckiej dominacji. Różne instytucje władzy sprzężone z Moskwą istnieją w najlepsze. Nasz marsz ku Europie nie imponuje. Co gorsza, jak skarżą się ostatnio biznesmeni amerykańscy, ciężkie zmiany przepisów odstraszały kapitał prywatny przed wejściem na polski rynek. A więc w sferze politycznej i gospodarczej nie czynimy wyraźnych postępów.

Oczywiście, jest w tych ocenach wiele niesprawiedliwości, ale przecież odczucia ludzi nie muszą być i raczej nigdy nie będą obiektywne. Ci sami, którzy bardzo krytykują, wiedzą doskonale - i to przyznają - że dokonaliśmy w ubiegłym roku jakościowego przełomu w Polsce, że zasługi polityków, którzy do tego doprowadzili, są wielkie.

Jak jednak ten przełom w polityce zamienić na przełom w psychologii społecznej? Co i w jaki sposób robić, żeby społeczeństwo uwierzyło w swoją szansę? Jak wyzwolić ludzką inicjatywę, tak dobrze nam znaną z czasów pierwszej Solidarności?

To jest zadanie dla polityków na dziś. Oczywiście, nie takie, żeby wywołać kłamliwy entuzjazm, ale żeby otworzyć pola dla swobodnej inicjatywy - dla dobra prywatnego, rzecz jasna, ale w tym i dla społecznego; to się zwykle dobrze łączy, jeśli jest w tej kolejności właśnie, a nie odwrotnie. Wybory samorządowe są szansą na wywołanie aktywności twórczej. Dlatego tak wiele zależy od tego, czy będziemy chcieli, żeby te wybory wygrała "drużyna", czy lokalne społeczności.

Krzysztof Czabański

/Tygodnik "Solidarność" z dnia  
19 stycznia 1990r. nr 3/70 /

BIULETYN INFORMACYJNY KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOSC" WĘZŁA PKP  
GORZÓW.

Redaguje kolegium: Jan Michalski, Adam Jaworski.

Adres: Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" węzła PKP w Gorzowie  
Dworzec Główny 4/3

Telefon: 242-61 wew. 330

KOMISJA ZAKŁADOWA **WIMBP**  
NSZZ „SOLIDARNOSC”  
Węzła PKP Gorzów Wlkp.

GORZÓW WLKP.